

Adam Snopek

Historia warszawskich mokradeł

Historia warszawskich mokradeł zaczęła się 130 tysięcy lat temu, z końcem tzw. zlodowacenia Warty, kiedy materiał skalny przyniesiony przez lądolód został po jego wycofaniu się osadzony na starszym podłożu w formie płatów moreny, dających początek dzisiejszym równinom Warszawskiej i Wołomińskiej. Płynąca między nimi Prawisła przez około 10 tysięcy lat wyłobila dolinę ograniczoną po zachodniej stronie skarpy warszawską, powstałą wskutek podcięcia wysoczyzny przez wodę kierującą się na północny zachód. W miarę postępu erozji dennej po łagodniej erodującej wschodniej stronie doliny coraz to niżej położone tarasy zalewowe stawały się nadzalewowymi. Dzisiejszy prawobrzeżny taras zalewowy jest najszerszy w rejonie Wawra, gdzie woda powyżej terenu z osadami odpornymi na erozję wydrążyła tzw. Zakole Wawerskie. Po silnych wezbraniach rzeka mogła zmienić swój bieg w obrębie tarasu zalewowego, pozostawiając odcinki dawnego koryta jako starorzecza (tzw. łachy). Zdarzało się, że wody wielkiej rzeki trafiały na starsze, wyższe tarasy i kierowały się bardziej na północ, podobnie jak przed zlodowaceniem. Jeszcze w XIX w. w takich wypadkach spływały one do Narwi podłużnym zagłębieniem, tzw. doliną bródnowsko-nieporęcą, gdzie wzdłuż płynących na północ małych rzek wykształciły się bagna, nazywane przez miejscową ludność Opolice, sięgające na południe aż do dzisiejszego Grochowa. Na Równinie Warszawskiej pas mokradeł rozciągał się między dzisiejszym Żoliborzem a Okęciem w głębokim na od 2 do 4 metrów obniżeniu dawnej rynny lodowcowej, wyłobionej przez wodę płynącą pod lądolodem i pozostałej po jego ustąpieniu jako Jezierzysko Żoliborskie. Równina Warszawska w okresie przed rozwojem miasta była usiana małymi jeziorami wytopiskowymi (w zagłębieniach po stopionych bryłach lodu uwiecznionego w morenie) i pocięta wieloma małymi rzekami i strumieniami spływającymi przeważnie do doliny Wisły, której koryto było szersze niż obecnie i znajdowało się bliżej skarpy warszawskiej. Takie właśnie czynniki zdecydowały o budowie u schyłku XIII w. grodu książęcego na miejscu zajmowanym dziś przez Zamek Królewski. Mieszkańcy Warszawy, otoczonej korytami uchodzących do Wisły strumieni, od schyłku średniowiecza czerpali wodę z ujęcia zbudowanego na mokradłach w obszarze źródłiskowym strumienia nazwanego Nalewką, upamiętnionego w nazwie ulicy Nalewki. Nie tylko rzeki, z Wisłą na czele, ale i bagna stanowiły naturalną osłonę miasta; z pamiętnika generała Chrzanowskiego można się dowiedzieć, jak wiele kłopotów przysporzyły bagna opolickie w 1831 wojskom rosyjskim szturmującym Grochów.

Rosnące z rozwojem miasta zapotrzebowanie na wodę i ziemię pochłaniało małe rzeki Równiny Warszawskiej. Jako pierwszy zniknął Dunaj, po którym pamiątką jest nazwa Szeroki Dunaj, nadana placykowi w miejscu źródła; wąż tego strumienia został

wchłonięty przez staromiejską fosę. Jordan, spływający ze skarpy w miejscu dzisiejszej ul. Bednarskiej, już w XV w. został zamieniony w ściek, a jego wąwóz w śmietnisko. Drna, z której wód korzystały liczne zakłady rzemieślnicze i którą piętrono dla ich potrzeb (tak powstały stawy, od których pochodzi nazwa ulicy Stawki) była tak zanieczyszczona, że w XVIII w. ze względów sanitarnych przerzucono jej wody kanałem do płynącej dalej na północ Polkówki. Od początku XVII w. małe rzeki płaciły też za kaprysy królów i magnatów, pragnących zwiększyć komfort swoich podmiejskich rezydencji; służyły temu kilkakrotne zmiany biegu i profilu podłużnego Długiej, Rudawki i Sadurki. Obniżenie poziomu wód gruntowych na skutek wylesiania i zabudowy zlewni oraz osuszanie mokradel i fragmentacja terenu, spowodowane budową dróg i linii kolejowych, doprowadziły do zaniku kolejnych małych rzek bądź ich górnych odcinków. Zniknęła z powierzchni ziemi Żurawka, której pamiątką jest nazwa ulicy Żurawiej (nie jest jasne, czy pochodząca od żurawi bytujących na nadrzecznych łąkach, czy od żurawiny rosnącej na bagnach w jej obszarze źródłowym w rejonie dzisiejszego pl. Starynkiewicza) i wąwóz ulicy Książęcej. Zniknęła Belcząca, po której pozostały nazwy ulic Bagno (w miejscu jej źródeł) i wchłoniętej po wojnie przez Marszałkowską Żabiej. Podobnie stało się z Nalewką, Polkówką (po jej dolinie zostało obniżenie między ul. Szajnochy a Kątową), Jordanem i bezimiennymi ciekami w miejscu dzisiejszych ulic Mariensztat, Gęstej i Tamka. Koryta Drny, Rudawki, Sadurki (obecnie Potok Służewiecki), Żbikówki i Potoku Bielańskiego, pozbawione połączenia ze źródłami na miejscu zachodnich dzielnic dzisiejszej Warszawy uległy skróceniu i kanalizacji, zmieniło się ich zasilanie. Dolinę Drny wchłonęła następnie budowa fosy Cytadeli Warszawskiej, a znaczą część doliny Rudawki, już w latach 80. XX w., budowa Trasy Armii Krajowej. Spośród 25 źródeł w rejonie skarpy warszawskiej na odcinku od Lasu Bielańskiego do Królikarni w ciągu ostatnich 150 lat zniknęło 16. W 1 połowie XIX w. na niezabudowanych jeszcze terenach zainicjowano na dużą skalę melioracje odwadniające, których celem był wzrost produktywności rolnictwa. Nabrały one tempa w dwudziestoleciu międzywojennym i w czasach PRL. Skanalizowano rzeki na terenie dzisiejszej prawobrzeżnej Warszawy (m.in. Brodnia, Długa, Rowa, Skurcza, Struga Drojowska), zmieniając zarówno ich bieg, jak i nazwy. W znacznym stopniu wyschło pozbawione dopływu wody jezioro Sielanka w ciągu wiślanych starorzeczy między Wilanowskim a Czerniakowskim oraz jezioro Żabie w podobnym ciągu starorzeczy na prawym brzegu Wisły, niemal zupełnie wysechł też ujściowy odcinek Wilanówki, który po skróceniu biegu rzeki za pomocą przekopu stał się jeziorem – Łachą Siekierkowską. Kolejny przekop powyżej granicy miasta sprawił, że Wilanówka na odcinku między nim a ujściem Kanału Sobieskiego (odpływ z Jeziora Wilanowskiego) również straciła charakter rzeki. Za pomocą rowów i kanałów osuszono znaczną część podmokłych łąk na tarasie zalewowym Wisły odcięty od niej wałami przeciwpowodziowymi oraz na tarasie nadzalewowym, głównie w dzisiejszych dzielnicach Białołęka, Wawer i Wilanów. Melioracjami objęto też mokradła na wysoczyźnie, zmieniając m.in. układ zbiorników wodnych terenów Wawrzyszewa i Zielonego Ursynowa. Spośród małych rzek pracom

regulacyjnym oparł się jedynie dolny odcinek Potoku Bielańskiego, wijący się głębokim wąwozem (niegdyś znacznie dłuższym) przez Las Bielański. Z powodu spadku poziomu wód gruntowych oraz odcięcia od obszaru źródliskowego na Bemowie i zmeliorowanych mokradeł na Wawrzyszewie ciek ma tu jednak charakter okresowy. Postępująca melioracja i zabudowa doliny bródnowsko-nieporęckiej sprawiła, że ostatnimi pamiątkami jej rozległych bagien są ich niewielkie, zalesione płyty w Lesie Bródnowskim, w sąsiedztwie reliktywów najstarszego warszawskiego grodu, zbudowanego we wczesnym średniowieczu obok dogodnej przeprawy przez Brodnię, w miejscu nazwanym z tej przyczyny Bródnem. Pamiątką mokradeł Jezierzyska Żoliborskiego są tylko sztuczne zbiorniki wodne. Sama Wisła, której mieszkańcy przez 500 lat zabierali coraz to nowe połacie tarasu zalewowego, odcinane wałami i tamami, swój dzisiejszy kształt koryta zawdzięcza regulacji z końca XIX w., służącej usprawnieniu pracy miejskich wodociągów.

W granicach miasta w stanie zasługującym na objęcie ochroną prawną przetrwały tereny zalewowe w międzywałach Wisły, część starorzeczy (Jezioro Czerniakowskie na Mokotowie, Łacha Potocka na granicy Bielania i Żoliborza, Łacha Stara Wisła na terenie Wawra i ciąg jezior w dzielnicy Wilanów), pozostałości mokradeł w Powsinie, Powsinku, pod Skarpą Ursynowską i w Zakolu Wawerskim, a także śródleśne torfowiska w bezodpływowych zagłębieniach na Równinie Wołomińskiej (m.in. Bagno Jacka, Zielony Ług, Biały Ług), a tuż poza granicami miasta również w Lesie Bemowskim (Kalinowa Łąka, Łosiowe Błota), Puszczy Kampinoskiej (Łuże) i Puszczy Słupeckiej (Łęgi Czarnej Strugi). Na Równinie Warszawskiej, na terenie obecnych dzielnic Ursynów i Włochy przetrwały niewielkie jeziora wytopiskowe: Imielińskie, zespół trzech Jeziołek Pyrskich, Staw Zbarski oraz niegdyś największe w granicach miasta jezioro Zgorzała, które jednak wskutek odwodnienia i zasypania zmalało ponad pięciokrotnie.

Od XVII w. zarówno na wysoczyźnie, jak i poniżej skarpy przybyło nieco sztucznych zbiorników wodnych, będących zalanymi wyrobiskami po wydobyciu gliny lub stawami na spiętrzonych ciekach; celowo wykopano również kilka stawów parkowych oraz fosy fortów Twierdzy Warszawa. Spiętrzenie cieków odwadniających bagna na tarasie zalewowym koło Powsina poskutkowało powstaniem zaporowego jeziora o nawiązującej do przeszłości nazwie Torfowisko.